

<https://doi.org/10.18778/0208-6050.65.03>

Rafał Matera

TAKTYKA PREZYDENTA PAULUSA KRUGERA  
WOBEĆ WIELKIEJ BRYTANII W LATACH 1883–1900

Czterokrotny prezydent Transwalu<sup>1</sup> oraz współtwórca pierwszego burskiego państwa, Stephanus Johannes Paulus Kruger<sup>2</sup>, urodził się 10 października 1825 r. na farmie w Vaalbank, w Kraju Przylądkowym. Był trzecim dzieckiem Hendrika Krugera i Franciny Steyn. Najdawniejszym znanym przodkiem Paulusa Krugera był Frans Kruger lub Cruger, który żył niedaleko Berlina w Prusach. W 1703 r. jego syn – Jakub – przybył na Przylądek Dobrej Nadziei jako pracownik Holenderskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej i osiedliwszy się założył tutaj rodzinę. To właśnie potomkiem Jakuba został w prostej linii Paulus.

Mimo że istnieje mało informacji o młodzięcym życiu Krugera, to jednak wiadomo, że było ono typowe dla burskich osadników. W swoich pamiętnikach pisał, że od najmłodszych lat pasł trzodę i wykonywał drobne roboty w gospodarstwie<sup>3</sup>. Ważną czynnością od wczesnych lat było też zbieranie się całej rodziny na czytaniu kolejnych rozdziałów Biblii. Młody Kruger uczestniczył w wielu polowaniach; początkowo pod opieką ojca lub stryjów, a mając lat kilkanaście samotnie. Nieobce były mu też potyczki z murzyńskimi plemionami.

Najważniejszym jednak wydarzeniem w młodzięcym życiu Krugera był Wielki Trek<sup>4</sup>. Rodzina Krugerów, wraz z dziadkiem i stryjami Paulusa, opuściła Kraj Przylądkowy w 1834 r., w pierwszej grupie trekkerów. Przyczyn Wielkiego Treku należałoby się doszukiwać w zaostrzeniu stosunków

<sup>1</sup> Nazwa Transwalu (w literaturze można też spotkać pisownię z języka afrikaans – *Transvaal*) jest wymiennie używana z Republiką Południowoafrykańską, chociaż Burowie preferowali tę drugą nazwę. Transwal to także prowincja w północno-wschodniej części Afryki Południowej.

<sup>2</sup> Istnieje kilka rodzajów pisowni imienia i nazwiska prezydenta Transwalu. W literaturze polskiej, angielskiej, niemieckiej i afrykanerskiej występowały następujące rodzaje pisowni: Paul Kruger, Paulus Kruger oraz Paulus Krüger. W pracy niniejszej przyjęto najpopularniejszą wersję.

<sup>3</sup> P. Kruger, *Pamiętniki*, t. I, Warszawa 1902, s. 5.

<sup>4</sup> *Trek* to słowo trudne do przetłumaczenia. Oznacza wędrówkę ostateczną, bez powrotu, zerwanie z przeszłością, *exodus* (J. Balicki, *Historia Burów. Geneza państwa apartheidu*, Wrocław 1980, s. 75).

politycznych pomiędzy Burami a Brytyjczykami. Kruger, podobnie jak przywódca treku Piet Retief w Manifeście z 2 lutego 1837 r., uważał, że główną przyczyną była sprawa niewolnictwa. Burowie wprawdzie przyjęli akt o zniesieniu niewolnictwa, jednak nie otrzymali od Brytyjczyków ani odpowiedniego odszkodowania, ani gwarancji bezpieczeństwa ze strony tubylców.

W wyniku Wielkiej Wędrówki Burowie zajęli większość terenów zdalnych do osiedlenia we wschodniej i północno-wschodniej części Afryki Południowej. Musieli przy tym toczyć ciągle walki z miejscową ludnością murzyńską. Dopiero więc w 1842 r. siedemnastoletni Kruger mógł zamieszkać na stałe w Waterkloof niedaleko Potchefstroom. W tymże roku ożenił się oraz został mianowany na urząd zastępcy veldkorneta. Dzięki tej funkcji aktywnie uczestniczył w kolonizowaniu nowych ziem oraz przewodniczył rozmowom z Portugalczykami i Brytyjczykami w sprawie ustalenia nowych granic.

W 1847 r. po śmierci swojej pierwszej żony Kruger ożenił się powtórnie. Małżeństwo z Wilhelminą du Plessies przetrwało 54 lata, a ze związku pozostało 16 dzieci.

Najważniejszym celem dla Krugera i przywódców voortrekkerów stało się w tym czasie zjednoczenie Burów oraz powstanie jednolitej republiki. W 1852 r. Kruger otrzymał stopień veldkorneta i odtąd obok funkcji administracyjnych angażował się w sprawy wojskowe. Jako veldkornet towarzyszył on Andriesowi Pretoriusowi w delegacji, której zadaniem było podpisanie konwencji w Sand River. W wyniku jej postanowień rząd Wielkiej Brytanii gwarantował „emigrantom-farmerom poza rzeką Vaal wolność” oraz przyrzekał „nie naruszać terytoriów na północ od tej rzeki”<sup>5</sup>. Konwencja ze stycznia 1852 r. oznaczała niepodległość dla ponad 15 tys. Burów, zamieszkujących Republikę Południowoafrykańską<sup>6</sup>.

Od początku istnienia republiki Transwalu stosunki z Wielką Brytanią nie układały się pomyślnie. Wpływała na to przede wszystkim odmienna wizja przyszłości Afryki Południowej. Londyn widział ten region jako federację państw, wśród których dominowałby element brytyjski. Kruger natomiast, podobnie jak większość Burów, nie mógł pogodzić się z ograniczeniem niepodległości. Dodatkowo sytuację komplikowało odkrycie diamentów i złota na ziemiach republiki, co w konsekwencji doprowadziło do otwartej rywalizacji w opanowaniu terenów bogatych w złoża.

W związku z narastającym konfliktem rząd brytyjski zdecydował wysłać do stolicy Transwalu – Pretorii – Teophila Shepstone’a. Miał on przeprowadzić rozmowy z władzami republiki w sprawie federacji, ale w razie niepowodzenia upoważniono go do aneksji. Shepstone skorzystał z tego przywileju. Dnia

<sup>5</sup> J. Marlowe, *Cecil Rhodes. The Anatomy of Empire*, London 1972, s. 34.

<sup>6</sup> We wrześniu 1853 r. Brytyjczycy poczynili kolejne ustępstwo i w wyniku konwencji w Bloemfontein utworzono niepodległe Wolne Państwo Oranje.

12 kwietnia 1877 r. została ogłoszona urzędowa aneksja, a dotychczasowy prezydent Transwalu Thomas Burgers opuścił Pretorię. Przeciwno tak łatwemu poddaniu się władzy brytyjskiej występował Kruger, który oświadczył, że przysięga obowiązuje go do obrony republiki i tylko Volksraad (parlament Transwalu) może go od niej zwolnić i potwierdzić aneksję<sup>7</sup>.

Po zajęciu Pretorii przez Brytyjczyków rząd Transwalu zredagował protest przeciw aneksji oraz postanowił wysłać do Europy komisję, która negocjowałaby z rządem londyńskim. Na członków delegacji burskiej wybrano Paulusa Krugera, Pieta Jorissena i Eduarda Bocka. Komisja z Transwalu została dobrze przyjęta w Wielkiej Brytanii. Główne rozmowy toczyły się w Londynie pomiędzy Krugerem a ministrem do spraw kolonii – lordem Henry'm Howardem Carnarvonem. W toku dyskusji Carnarvon stwierdził, że zajęcie republiki było zgodne z wolą ludności. Natomiast sugestia, w której Kruger zaproponował zorganizowanie plebiscytu wśród mieszkańców Transwalu, nie została przyjęta. Minister odrzucił ideę plebiscytu, według niego sprawę przynoszącą zbyt dużo problemów i wydatków<sup>8</sup>. Delegacja opuściła więc Londyn w listopadzie 1877 r. bez osiągnięcia kompromisu.

Po powrocie do Afryki Południowej Kruger należał do głównych organizatorów plebiscytu na rzecz zniesienia aneksji. Przeciwno rządowi brytyjskim w Transwalu wypowiedziało się trzy czwarte mieszkańców. Po takim sukcesie komisja plebiscytowa postanowiła wysłać kolejny raz delegację do Londynu. Obok Krugera w jej składzie znaleźli się generał Piet Joubert i sekretarz Bock. Najistotniejszą sprawą dla Krugera w jego drugiej wizycie w Wielkiej Brytanii było przedstawienie petycji „wyrażającej przekonanie mieszkańców Transwalu, iż rząd angielski był źle poinformowany co do rzeczywistych uczuć Burów. Burowie nie mogą uwierzyć, żeby Anglia chciała przyłączyć jakiś naród wbrew jego woli; postanowili więc przedstawić rezultat plebiscytu rządowi, aby ten mógł zdać sobie sprawę z istotnego stanu rzeczy i zmienić swoją decyzję”<sup>9</sup>. Tę petycję skierował Kruger do nowego ministra do spraw kolonii – sir Michaela Hicks Beacha. Przyjął on raport i wyniki plebiscytu, ale w odpowiedzi obiecał jedynie udzielenie autonomii Transwalowi, skoro tylko stan kraju na to pozwoli.

Kruger słusznie zauważał, że obietnica autonomii nie przywróci spokoju wśród Burów. Wizyta w Londynie zakończyła się fiaskiem pomimo składania kolejnych memoriałów. Delegacja burska spotkała się jednak z ciepłym przyjęciem części społeczeństwa brytyjskiego<sup>10</sup>.

<sup>7</sup> P. Kruger, *Pamiętniki*, t. I, s. 92.

<sup>8</sup> S. Cloete, *Against These Three. A Biography of Paul Kruger, Cecil Rhodes and Lobengula – Last King of the Matabele*, Boston 1945, s. 104.

<sup>9</sup> P. Kruger, *Pamiętniki*, t. I, s. 99.

<sup>10</sup> Na dowód tego Kruger przytacza następującą opowieść. Będąc w Londynie otrzymał on od pewnego Anglika, sympatyzującego z Burami, złoty pierścień, na którym wryte były

Kiedy komisja powróciła do Transwalu, nadrzędnym zadaniem stało się dla Krugera zorganizowanie trwałej opozycji wobec rządów brytyjskich. Gabinet londyński lekcewał częste demonstracje ludności afrykańskiej, która zbierała się, aby żądać zniesienia aneksji i przywrócenia niepodległości. W największych manifestacjach, w latach 1879–1880 uczestniczyło po kilka tysięcy mieszkańców. Nawet powszechne demonstracje nie wywarły wrażenia na Brytyjczykach. Burowie postanowili więc wywołać zbrojne powstanie. Walki rozpoczęły się w grudniu 1880 r., ale dopiero o zwycięstwo pospolitego ruszenia Transwalu pod Majuba Hill w lutym 1881 r. skłoniło Wielką Brytanię do ustępstw. Pierwsza wojna burska była poważnym sygnałem, że sprawy przyszłości republiki nie należy ignorować.

Dnia 5 sierpnia 1881 r. została podpisana w Pretorii konwencja, na mocy której rząd Transwalu oddany został Burom, a członkowie komisji królewskiej musieli opuścić stolicę republiki<sup>11</sup>. Państwo otrzymało nazwę Transwalu (Transvaal State). Sprzeciwy Krugera w tej sprawie były daremne, gdyż Brytyjczykom szczególnie zależało, aby nie przywracać starej nazwy Republiki Południowoafrykańskiej (South-African Republic). Podpisując konwencję, Kruger zgadzał się na własny całkowity samorząd pod zwierzchnością (*suzerainty*) Jej Królewskiej Mości. Konwencja zakładała ponadto powstanie urzędu rezydenta brytyjskiego, którego zadaniem byłaby kontrola polityki zagranicznej oraz w wyjątkowych przypadkach ingerencja w sprawy wewnętrzne republiki.

Dnia 8 sierpnia 1881 r. zebrał się w Pretorii nowy Volksraad, którego pierwszą decyzją było zawieszenie flagi republiki. Ratyfikacja konwencji nastąpiła dopiero w październiku i to pod silną presją Krugera. Uważał on, że w obecnym czasie był to znaczny postęp w stosunkach z władzami brytyjskimi. Miał też nadzieję, że z biegiem czasu funkcje rezydenta zostaną scedowane na kompetencje prezydenta republiki.

Po wycofaniu sił wojsk brytyjskich i ustaleniu granic Transwalu pomiędzy rzekami Limpopo a Vaalem w republice współrządził triumwirat, wybrany jeszcze podczas pierwszej wojny burskiej. Paulus Kruger, Piet Joubert oraz Martin Pretorius byli wykonawcami postanowień Volksraadu do nowych wyborów zaplanowanych na styczeń 1883 r. Do pierwszych wyborów po odzyskaniu niepodległości stanęli Joubert i Kruger, z których ten ostatni otrzymał trzy czwarte głosów.

Rok 1883 stał się więc nie tylko cezurą w dziejach Transwalu, ale przede wszystkim w karierze politycznej Krugera. Począwszy od lat pięćdziesiątych XIX w. przechodził on przez różne szczeble stanowisk państwowych.

słowa: „Odwagi, sprawa wasza jest słuszna i w końcu musicie zwyciężyć”. Na wewnętrznej stronie sygnetu umieszczone były liczby przedstawiające rezultat plebiscytu w kwestii aneksji (*ibidem*, s. 100).

<sup>11</sup> „Czas” 1881, nr 156, 6 VIII, s. 3.

Podczas pełnienia obowiązków urzędniczych był świadkiem ważnych wydarzeń w historii młodej republiki. Uwieńczeniem kariery był wybór na prezydenta Transwalu. W swoim życiu Kruger był czterokrotnie wybierany prezydentem republiki (w latach 1883, 1888, 1893 i 1898) i przez cały ten okres budził zaufanie większości Burów.

Uprawnienia prezydenckie w sprawach polityki zagranicznej były ściśle określone przez ustawę zasadniczą Transwalu uchwaloną 25 grudnia 1889 r. Artykuł 24 ustawy mówił, iż prezydent bez zgody Volksraadu nie może nawiązywać umów z innymi krajami<sup>12</sup>. Według konstytucji prezydent nie mógł opuszczać granic bez zgody parlamentu. Ustawa dawała Krugerowi decydujący głos w sprawach polityki zagranicznej, ale przy wypowiedzeniu wojny musiał on otrzymać zgodę rządu i Volksraadu<sup>13</sup>.

Okres ponad siedemnastoletnich rządów Krugera w polityce zagranicznej wyznaczały przede wszystkim stosunki z Wielką Brytanią przejawiające się w kilku płaszczyznach; od sporów w samej Afryce Południowej po rokowania bezpośrednie na linii Pretoria – Londyn. W pierwszej kadencji prezydenckiej najważniejsze dla Krugera stało się przekreślenie postanowień konwencji z Pretorii z 1881 r.

Burowie nie byli zadowoleni z zapisu o zwierzchnictwie brytyjskim oraz nie odpowiadała im instytucja rezydenta ograniczająca władzę prezydencką. Volksraad podjął więc decyzję o powołaniu delegacji mającej omówić nowe warunki konwencji. Na czele komisji stanął prezydent, a obok niego generał Jakobus Smit oraz Jacobus du Toit. Delegacja dotarła do Londynu we wrześniu 1883 r.

Rokowania trwały trzy miesiące. Rozpoczęły się od rozmów z lordem Derby – ministrem Kolonii Przylądka, który proponował Transwalowi przyznanie niepodległości na zasadach funkcjonowania Wolnego Państwa Oranje (oznaczałoby to całkowite ograniczenie polityki zagranicznej Transwalu). Kruger natomiast odwoływał się do postanowień 1852 r. w Sand River. Największą trudnością dla Krugera w rozmowach z Brytyjczykami były częste zmiany negocjatorów. W decydującym okresie gabinet londyński reprezentował nowy Wysoki Komisarz Afryki Południowej – sir Hercules Robinson. Podczas negocjacji dochodziło do wielu sporów pomiędzy Krugerem a Robinsonem, choć prezydent darzył swojego partnera szacunkiem i aż do śmierci prowadził z nim korespondencję prywatną.

Dokument znany pod nazwą konwencji londyńskiej został podpisany 27 lutego 1884 r. w rocznicę bitwy pod Majuba Hill. Pod konwencją złożyli swoje podpisy: Robinson w imieniu królowej Wiktorii oraz Kruger, Smit

<sup>12</sup> *Selected Official Documents of the South African Republic and Great Britain. A Documentary Perspective of the Causes of the War in South Africa* (dalej SOD), Washington 1900, s. 18.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 26.

i du Toit jako przedstawiciele Transwalu. Konwencja składała się z 20 artykułów. Pierwszy z nich określał w szczegółach granice państwa, drugi i trzeci mówiły o relacjach prawnych pomiędzy Transwalem a koloniami brytyjskimi w Afryce Południowej. Na mocy konwencji państwo Transwalu otrzymało niepodległość, przywrócona została nazwa Republiki Południowoafrykańskiej. Samodzielność republiki została ograniczona w punkcie czwartym. Otóż republika nie mogła zawierać samodzielnie umów z innymi państwami z wyjątkiem Wolnego Państwa Oranje. W państwie zagwarantowane miały być prawa wolności religijnej. Ostatni artykuł dokumentu warunkował jego ważność poprzez ratyfikację Volksraadu w okresie sześciu miesięcy<sup>14</sup>.

Konwencja londyńska była sporym sukcesem Krugera i delegacji Transwalu. Funkcje rezydenta brytyjskiego ograniczono do funkcji konsularnych, położono kres kontroli brytyjskiej nad sposobem traktowania ludności murzyńskiej, choć Burowie musieli oficjalnie znieść niewolnictwo. Niekorzystne natomiast było kontrolowanie polityki zagranicznej państwa. Po wizycie w Londynie prezydent zgodził się z wypowiedzią Jouberta: „Lepiej, że dostaliśmy pół jajka niż samą skorupkę”<sup>15</sup>. Po powrocie do Afryki Kruger zdołał przekonać Volksraad do zatwierdzenia konwencji, co też uczyniono w sierpniu 1884 r.

Wydawało się, że konwencja londyńska poprawi w znacznym stopniu stosunki Transwalu z Wielką Brytanią. Tak się jednak nie stało. Największego zagrożenia dla burskich republik Kruger doszukiwał się w polityce brytyjskiej w samej Afryce Południowej. Z polityką tą utożsamiany był Cecil Rhodes, od 1890 r. premier Kolonii Przylądka i długotrwały rzecznik dominacji brytyjskiej w Afryce. Do pierwszego spotkania Krugera z Rhodesem doszło w Fourteen Streams w styczniu 1885 r.<sup>16</sup> Na tej konferencji omawiana była przyszłość dwóch samowładnych republik: Goshenlandu i Stellalandu. W związku z ich likwidacją część obszaru została przyłączona do brytyjskiej Beczuany. Ziemie przyznane władzy brytyjskiej pomiędzy Transwalem a pustynią Kalahari Rhodes nazwał „wewnętrznym Kanałem Sueskim”. Terytorium to było wyśmienitą bazą wypadową do kolejnych podbojów.

Zaostrzenie w stosunkach bursko-brytyjskich nastąpiło w końcu lat osiemdziesiątych XIX w. Kruger i Rhodes rywalizowali o wpływy w kraju plemion Matabele i Mashona, rządzonych przez Lobengulę. Kruger przegrał walkę o panowanie nad Matabelandem, kiedy Rhodes uzyskał od Lobenguli koncesję na poszukiwanie złota w kraju Mashona. W 1889 r. powstała Brytyjska Kompania Afryki Południowej, a rok później stolicą nowej prowincji brytyjskiej – Rodezji Południowej – zostało miasto Salisbury.

<sup>14</sup> J. Green, *Rhodes Goes North*, London 1936, Appendix, s. 335–346.

<sup>15</sup> S. Cloete, *op. cit.*, s. 147.

<sup>16</sup> Kruger tak miał się wtedy wyrazić o Rhodesie: „Ten młody człowiek wpędzi mnie w kłopoty” (*ibidem*, s. 151).

Istotnym punktem spornym w stosunkach bursko-brytyjskich była sprawa królestwa Suazi, leżącego w granicach Transwalu do 1881 r., później ze wszystkich stron, z wyjątkiem wschodniej otoczonego przez burską republikę. Autonomię królestwa zawdzięczało Wielkiej Brytanii, której zależało na odrzuceniu Transwalu od morza. Rozmowy dotyczące przyszłości Suazi trwały aż do 1895 r. Kruger w 1889 r. na konferencji w Blignauts Pont podkreślał, że Suazi to kraj należący geograficznie i historycznie do burskiej republiki. Strona brytyjska, którą reprezentowali Rhodes i nowy gubernator Kolonii Przylądka – Henry Loch, godziła się jedynie na wspólne zarządzanie spornym obszarem. Dopiero na konferencji w Volksrust w 1894 r. Transwal otrzymał prawo do zajęcia ziemi Suazi bez uznania jej jako prowincji. Konwencja suazilandzka została ratyfikowana przez Volksraad rok później.

Nie udało się natomiast Krugerowi uzyskać zgody Brytyjczyków na dostęp Transwalu do morza. Ceną, jakiej żądano od niego za to ustępstwo, było dostosowanie celi transwalskich do celi Kolonii Przylądka i Natalu. Na to rząd w Pretorii przystać nie mógł, gdyż równałoby się to zmniejszeniu dochodów skarbu państwa. Natomiast Krugerowi udało się uzyskać zgodę Portugalii na połączenie linią kolejową Transwalu z Zatoką Delagoa, a w 1894 r. pierwszy pociąg przejechał z Pretorii do Lourenco Marques. Walka o znaczenie linii kolejowych nasiliła się po 1889 r., kiedy to Kruger odrzucił propozycję Rhodesa o wyrażeniu zgody na przeprowadzenie drogi żelaznej z Kapsztadu do rzeki Limpopo przez terytorium burskiej republiki. Kruger w ten sposób sprzeciwił się ambitnym planom Rhodesa, który zamierzał połączyć linią kolejową Kapsztad z Kairem.

„Zamiast się cieszyć może będziemy płakać, gdyż złoto spowoduje, że nasz kraj będzie przesiąknięty krwią”<sup>17</sup> – w tych słowach Kruger wyrażał swoje obawy co do konsekwencji odkrycia złota w Afryce Południowej. Spowodowało ono znaczny wzrost liczby cudzoziemców. Rząd w Pretorii musiał się liczyć z utworzeniem nowego prawa wobec tzw. uitlanderów. Transwal bronił się przed napływem obcokrajowców poprzez skomplikowane prawo umożliwiające otrzymanie obywatelstwa na drodze naturalizacji. W latach dziewięćdziesiątych XIX w. uitlanderzy stanowczo przeciwstawili się polityce rządu Republiki Południowoafrykańskiej. Opozycją kierował Rhodes, a organizatorzy manifestacji antyburskich nawoływali do wybuchu powstania<sup>18</sup>.

W grudniu 1895 r. Foreign Office wydało deklarację stwierdzającą, że cała Afryka Południowa, włączając w to i Transwal, leży w brytyjskiej

<sup>17</sup> P. Kruger, *Memoirs*, t. I, London 1902, s. 216.

<sup>18</sup> W opozycji wobec rządów burskich było około 50 tys. osób. Jedną z form manifestacji było przedłożenie królowej Wiktorii petycji. Składała się ona z 11 punktów wykazujących błędy i nadużycia rządu Transwalu oraz żądania praw dla uitlanderów (C. Leonard, *Papers on the Political Situation in South Africa 1885–1895*, London 1903, s. 138–144).

strefie interesów<sup>19</sup>. Oznaczało to poparcie Londynu dla ewentualnego powstania. Kruger nie zdążył nawet zareagować na tę odezwę. Dnia 29 grudnia 1895 r. miało miejsce wydarzenie nazwane później „rajdem Jamesona”<sup>20</sup>. Leander Starr Jameson – szef brytyjskiej Kompanii Afryki Południowej, wraz z oddziałem 700 ludzi, ruszył do Johannesburga licząc na przyłączenie się demonstrujących cudzoziemców. Rząd Transwalu oraz pospolite ruszenie zareagowały jednak bardzo szybko. Dnia 2 stycznia 1896 r. aresztowano większość organizatorów spisku, a Jameson został skazany na półtora roku więzienia. Kary dla powstańców sprowadzały się do spłacenia grzywien, które pokrył w całości Rhodes.

Kruger, pomimo że był nieprzygotowany do konfrontacji z uitlanderami, wyszedł z niej obronną ręką. Zwycięstwo Burów nie było oczywiście żadnym militarnym sukcesem, ale porażka Jamesona spowodowała lawinę protestów przeciwko polityce Rhodesa, który musiał podać się do dymisji ze stanowiska premiera Kolonii Przylądka. Minister kolonii w gabinecie londyńskim Joseph Chamberlain odżegnywał się od wydarzeń z Johannesburga. Politycy brytyjscy z Londynu i Kapsztadu oskarżali się wzajemnie o spowodowanie całego zamieszania. Transwal i Kruger tylko zyskiwali, a po złagodzeniu kar dla spiskowców i Jamesona – Chamberlain w imieniu królowej Wiktorii podziękował prezydentowi za wspaniałomyślność<sup>21</sup>.

„Rajd Jamesona” miał także reperkusje poza Afryką Południową. Już 2 stycznia 1896 r. Adolf von Marschal, sekretarz stanu Urzędu Spraw Zagranicznych Niemiec, za zgodą Wilhelma II przesłał ambasadorowi niemieckiemu w Londynie – Paulowi Hatzfeldtowi – instrukcję, którą miał on przedstawić gabinetowi londyńskiemu. Niemcy wyrażały kategorię protest przeciwko powstaniu uitlanderów i zadeklarowały, że nie dopuszczają do tego, aby w Transwalu zaszły jakiegokolwiek zmiany<sup>22</sup>.

Niemieckie stanowisko wobec kwestii burskiej było stanowcze i w Urzędzie Spraw Zagranicznych w Berlinie rozważano najbardziej ekstremalne rozwiązania. Dnia 3 stycznia 1896 r. odbyło się posiedzenie szefów dyplomacji Niemiec pod przewodnictwem Wilhelma II. Propozycje cesarza zmierzały do ogłoszenia protektoratu nad Transwalem, wysłania wojsk do Afryki Południowej oraz postawienia w stan gotowości piechoty morskiej. Plany te w praktyce oznaczałyby wojnę z Wielką Brytanią. Bardziej stonowane stanowisko w naradzie prezentowali: Marschal oraz dyrektor departamentu

<sup>19</sup> J. Balicki, *op. cit.*, s. 138.

<sup>20</sup> „Rajd Jamesona” (z ang. *Jameson raid*) jest chyba najlepszym określeniem na to wydarzenie. Rajd to dywersyjny wypad oddziałów wojskowych w głąb terytorium nieprzyjacielskiego. W polskiej literaturze przeważa określenie „najazd Jamesona”.

<sup>21</sup> P. Kruger, *Pamiętniki*, t. II, s. 27.

<sup>22</sup> *Die Grosse Politik der Europäischen Kabinete 1871–1914* (dalej GP), t. XI, Berlin 1927, s. 27.



kolonialnego Paul Kayser, którzy proponowali swoistą demonstrację polityczną w formie depechy gratulacyjnej do prezydenta Krugera. W telegramie cesarz przesyłał Krugerowi powinszowania z powodu udanej obrony. Gratulował przywrócenia pokoju, naruszonego przez „uzbrojone bandy” bez przywoływania na pomoc zaprzyjaźnionych państw. Ponadto Wilhelm II winszował prezydentowi, iż zdołał on obronić niepodległość państwa, zagrożoną napaścią z zewnątrz<sup>23</sup>.

Po sukcesie otwartej „depechy krugerowskiej” Marszał stwierdził, że Wielka Brytania nie może mieć większych praw w Transwalu niż żadne inne państwo<sup>24</sup>. Brytyjscy politycy poczuli się „urażeni”. W Londynie nie wiadano o planach wysłania wojsk niemieckich do Afryki Południowej. Ta nieświadomość rządu londyńskiego być może zapobiegła przedwczesnej wojnie. Telegram do Krugera przyjęto w Londynie jako krok nierozważny i nieuzasadniony<sup>25</sup>.

„Rajd Jamesona” oraz depesza Wilhelma II do Krugera miały szeroki oddźwięk w całym świecie. Okazało się jednak, że Transwal jest tylko elementem gry pomiędzy Niemcami a Wielką Brytanią. Po wybuchu powstania Kruger zwrócił się o pomoc do Niemiec, ale miał na myśli interwencję dyplomatyczną, a nie wojskową. Telegram z Berlina musiał więc usatysfakcjonować prezydenta Transwalu. Kruger o interwencję dyplomatyczną prosił także Francję. Wynika z tego, że Transwal nie chciał żadnych ruchów wojskowych na terenie swego kraju. Kruger mówił, że pojawienie się wojsk niemieckich w Pretorii może spowodować dodatkowe trudności w jego stosunkach z Wielką Brytanią. Ponadto obawiał się, czy wygnanie brytyjskich najeźdźców nie sprowadzi na kraj nowych agresorów<sup>26</sup>.

Kiedy kryzys na linii Londyn–Berlin minął, Transwal przestał mieć tak duże znaczenie dla cesarza Wilhelma II. Kolonie niemieckie były bezpieczne, a dymisja Rhodesa gwarantowała czasowe zaniechanie ekspansji brytyjskiej w Afryce.

Na początku 1896 r. Kruger otrzymał zaproszenie od Chamberlaina, który jednak zaznaczył, że przedmiotem ewentualnych rozmów w Londynie nie będzie czwarty punkt konwencji londyńskiej. To zadecydowało o odmowie Krugera. Spór pomiędzy prezydentem a ministrem kolonii trwał przez cały rok 1896 i część 1897. Obie strony w odmienny sposób interpretowały artykuły konwencji z 1884 r. Według brytyjskiego rządu Transwal nie miał prawa podpisywać żadnego traktatu z jakimkolwiek państwem (z wyjątkiem Oranii) bez uprzedniej aprobaty Wielkiej Brytanii. Pomimo tego ograniczenia

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 31–32.

<sup>24</sup> *British Documents on the Origin of the War 1898–1914*, t. I (*The End of British Isolation*), London 1927, s. 327.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 327–328.

<sup>26</sup> GP, t. XI, s. 35–36.

Kruger próbował nawiązywać stosunki z krajami europejskimi. Podczas wizyt na Starym Kontynencie prezydent odwiedził Amsterdam, Brukselę, Paryż, Berlin, Madryt i Lizbonę. Rozmawiał z przywódcami państw, ale zamiast politycznego wsparcia zdołał otrzymać skromne pożyczki. Swoje stałe ambasady i konsulaty w Pretorii i Johannesburgu posiadały obok Wielkiej Brytanii – Niemcy, Francja, Belgia, Holandia, Portugalia i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Były to państwa najbardziej zainteresowane przyszłością burskiej republiki. Krugerowi udało się doprowadzić do podpisania intratnych traktatów handlowych ze stroną portugalską, holenderską i niemiecką. Rząd brytyjski protestował przeciw takim działaniom.

Kruger zaproponował stronie brytyjskiej możliwość zmian w interpretacji artykułów konwencji. Uważał on, że dopiero po zawarciu układu z jakimkolwiek państwem Wielka Brytania mogłaby ratyfikować umowę. Biorąc pod uwagę rozbieżności, jakie może wzbudzić ta propozycja, Kruger prosił rząd Jej Królewskiej Mości, aby tę sprawę rozstrzygnął sąd rozjemczy. Odpowiedź Chamberlaina była jednoznaczna: „Anglia jako władczyni Afryki Południowej nie może przyjąć sądu pomiędzy nią a burską republiką”<sup>27</sup>. Gabinet londyński przestał szukać kompromisu w rokowaniach z Transwalem, a dowodem na to była nominacja Alfreda Milnera na urząd gubernatora Kolonii Przylądka oraz naczelnego komisarza Afryki Południowej. Decyzja ta miała wyraźnie charakter antyburski, zresztą nowy zarządca po objęciu władzy w Kapsztadzie powiedział, że nadeszła najwyższa pora na złamanie potęgi afrykanerstwa<sup>28</sup>. Kruger natrafił na człowieka, który ambicjami dorównywał samemu Rhodesowi.

W 1898 r. Kruger należał do najbardziej doświadczonych polityków burskich, a nieugięta postawa wobec Brytyjczyków sprzyjała jego popularności wśród mieszkańców Transwalu. Kruger po raz czwarty złożył przysięgę jako prezydent państwa w dniu 12 maja 1898 r. Była to jego ostatnia kadencja na najwyższym urzędzie w republice w okresie bezpośrednio poprzedzającym wybuch drugiej wojny burskiej. Był to czas szczególnie niekorzystny dla Transwalu. Wpłynęła na to między innymi skomplikowana sytuacja międzynarodowa.

Wielka Brytania od 1898 r. nawiązała współpracę z Niemcami, które do tej pory sprzyjały republikom burskim. Cesarz Wilhelm II w zamian za wpływy Niemiec w koloniach portugalskich: Angoli i północnym Mozambiku, oddawał pod opiekę Brytyjczyków Zatokę Delagoa<sup>29</sup> – ważny strategicznie punkt z racji połączenia kolejowego Pretorii z Laurencio Marques. Tajne porozumienie zwane też rozbiorem Afryki Południowej zaniepokoiło nie

<sup>27</sup> P. Kruger, *Pamiętniki*, t. II, s. 34.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 39.

<sup>29</sup> GP, t. XIV, s. 348.

tylko Krugera (trudno określić, kiedy prezydent dowiedział się o tym fakcie), ale i mocarstwa europejskie. Transwal nie mógł jednak liczyć na jakąkolwiek interwencję w 1898 r., gdyż dyplomacja niemiecka zapewniała zarówno Rosję, jak i Francję, iż konwencja z Wielką Brytanią ma charakter lokalny i nie wykracza poza podział wpływów ziem południowoafrykańskich.

Zapewnienia Niemiec nie były zgodne z prawdą, ponieważ na początku 1899 r. zawarte zostało kolejne porozumienie, które miało znacznie większe znaczenie niż układ z 30 sierpnia 1898 r., o podziale wpływów w koloniach portugalskich. W marcu 1899 r. do Berlina przybył Cecil Rhodes, który za cel przyjął sobie uregulowanie polityki niemieckiej i brytyjskiej w Afryce. Chciał też poznać stosunek Niemiec do dalszych losów Transwalu. W wyniku rozmów pomiędzy Wilhelmem II a Rhodesem strona niemiecka przedstawiła swoje plany dotyczące Azji Mniejszej. Natomiast Rhodes zaprezentował swój projekt budowy linii kolejowej w Afryce. W toku rozmów ustalono, że o ile Niemcy nie będą przeszkadzać w budowie nowego imperium brytyjskiego w Afryce oraz wyrażą zgodę na budowę linii kolejowej Kapsztad–Kair, to Wielka Brytania zgodziłaby się na budowę kolei bagdadzkiej oraz uznałaby, że przyszłość Niemiec leży w Azji Mniejszej i w dorzeczu Tygrysu i Eufratu. Jeżeli te wydarzenia nie zadecydowały o losie burskich republik, to na pewno wpłynęły na prowadzenie przez stronę brytyjską śmielszej polityki wobec Transwalu w Afryce Południowej.

Przeciwko brytyjskim układom Kruger pragnął przeciwstawić trwały sojusz z Wolnym Państwem Oranje. Okazja do zbliżenia stosunków Oranii i Transwalu nadarzyła się po śmierci probrytyjskiego prezydenta Hendrika Branda. Dzięki wysiłkom Krugera i nowego prezydenta Williama Reitza w 1889 r. w Potchefstroom podpisano przymierze, mające na celu obronę przed zagrożeniem utraty niepodległości obu burskich republik. W 1897 r. Reitz został mianowany sekretarzem stanu Transwalu, a na stanowisku prezydenta Oranii zastąpił go Marthinus Steyn, według Krugera jeden z najwybitniejszych polityków burskich. Zaraz po wyborach Steyn zaprosił Krugera do Bloemfontein. Konferencja miała większe znaczenie niż układ burskich republik z 1889 r. Kruger zrealizował cel tworząc ścisły sojusz wojskowy zaczepno-obronny. Sukces sojuszu wojskowego Transwalu i Oranii spowodował, że odżyła nadzieja wśród Burów zamieszkujących Afrykę Południową na całkowite zjednoczenie. Pewną demonstracją polityczną była postawa adwokata z Kapsztadu – Jana Christiana Smutsa, który rzekł się obywatelstwa brytyjskiego i osiedlił w Transwalu, gdzie otrzymał funkcję naczelnego prokuratora.

Kontynuacją polityki Krugera wobec Oranii było zorganizowanie w lutym 1899 r. konferencji w Pretorii z udziałem najwyższych urzędników państwowych, w tym i prezydentów obu republik. Na konferencji postanowiono, że będą utworzone wspólne instytucje państwowe dla Transwalu i Oranii.

Bardzo bliska współpraca Krugera ze Steynem spowodowała, że byli oni wyrazicielami interesów wszystkich Burów. Stanowisko pokrywało się z poglądami Krugera. Wspólny też był stosunek republik wobec kwestii uitlanderów, chociaż to transwalski Johannesburg był centrum opozycji obcokrajowców.

Spór Wielkiej Brytanii z Transwalem o prawa dla uitlanderów stał się bezpośrednią przyczyną drugiej wojny burskiej. Rokowania mające na celu osiągnięcie kompromisu w sprawie nadawania praw obcokrajowcom przeciągnęły się aż do października 1899 r. Braли w nich udział: Kruger i Steyn oraz Chamberlain i Milner. Trudno było znaleźć przywódcom burskim wspólny język z przedstawicielami gabinetu londyńskiego. Kruger pamiętał, jak po jego wyborze na prezydenta w 1898 r. Alfred Milner w publicznym przemówieniu powiedział, że „średniowieczna oligarchia rasistowska” nie może dłużej decydować o losie wielkiego, współczesnego przemysłu<sup>30</sup>.

Negocjacje bursko-brytyjskie towarzyszyła nieprzychylna atmosfera, gdyż w Johannesburgu dochodziło do stałych demonstracji, inspirowanych przez Ligę Południowoafrykańską, kierowaną przez Rhodesa. Liga zmierzała do ograniczenia wpływów burskich w Transwalu. Z jej inicjatywy przygotowana została petycja do królowej Wiktorii, podpisana przez 21 tys. poddanych brytyjskich, w której wyliczano błędy rządu burskiego oraz proszono o interwencję. Kruger oskarżył Ligę o fałszowanie podpisów, a z tymi zarzutami zgodził się nawet Milner. W kilka dni po wysłaniu skargi do Londynu rząd w Pretorii otrzymał kontrpetycję, podpisaną przez 23 tys. obcokrajowców różnych narodowości wyrażających swe zadowolenie z rządów burskich.

Pierwsza próba porozumienia wyszła ze strony ministra Chamberlaina, który proponował, aby rozmawiano o przyszłości Afryki Południowej w nadziei, że dojdzie do rozsądnego porozumienia między prezydentem Krugerem a Milnerem. Jednak to nie z inicjatywy Chamberlaina doszło do zwołania konferencji. Jej organizatorami zostali Steyn oraz wybitny polityk Kolonii Przylądka – Jan Hendrik Hofmeyr, którzy zwrócili się do Milnera i Krugera z propozycją konkretnych rokowań.

Konferencja odbyła się w dniach od 2 do 8 czerwca 1899 r. w stolicy Oranii Bloemfontein. Milner – przedstawiciel Wielkiej Brytanii – żądał, aby prawo wyborcze dla uitlanderów przysługiwało po pięciu latach, natomiast prawa dotyczące naturalizacji uległyby całkowitej modyfikacji. Kruger przedstawił obszerniejszy program, składający się z siedmiu punktów. Według prezydenta do otrzymania obywatelstwa na drodze naturalizacji potrzebny był dwuletni pobyt w kraju, a prawo wyborcze nadane byłoby po pięciu latach (uitlander czekał więc na prawo wyborcze 7 lat, a nie jak

<sup>30</sup> J. Balicki, *op. cit.*, s. 147.

poprzednio 14). Podstawą do wszelkich rokowań według Krugera miałyby być pozwolenie Wielkiej Brytanii na sąd rozjemczy<sup>31</sup>.

Propozycja powołania sądu rozjemczego poprzedzona została nadzieją, że zostaną usunięte wszelkie powody do różnic między obu stronami. Zgadzała się ona z intencją Chamberlaina „pojednawczego ducha” konferencji<sup>32</sup>. Tak naprawdę było to tylko „zewnątrzne” stanowisko rządu brytyjskiego, gdyż ani Milner, ani Chamberlain nie byli skorzy do nowych układów z republikami burskimi. Tej sytuacji nie zmieniło nawet wprowadzenie propozycji z Bloemfontein w życie przez rząd Transwalu.

Kruger, oczekując reakcji Wielkiej Brytanii na reformy, nie mógł przewidzieć, że Ministerstwo Wojny w Londynie układało plan przyszłej wojny z Transwalem. W lipcu 1899 r. lord Garnet Wolseley podał nawet rządowi plany kampanii umożliwiającej zajęcie dwóch burskich republik.

Tymczasem między Londynem a Pretorią trwała ciągła wymiana depeesz. Chamberlain propozycje Krugera przyjmował jedynie w połowie. Minister określał to jako „warunkowe przyjęcie” („*a qualified acceptance*”), a w wystąpieniu w Izbie Gmin powiedział, że zgadza się w dziewięciu dziesiątych na warunki Transwalu. Kruger zwracał jednak słusznie uwagę, że w depeszy rząd londyński odrzucił propozycję sądu arbitrażowego oraz rezygnacji ze „zwierzchnictwa” nad Transwalem.

Wymiana not dyplomatycznych odbyła się w atmosferze przygotowań do wojny. Dnia 31 sierpnia 1899 r. Milner w telegramie do Chamberlaina pisał: „Wszyscy tutaj pragniemy szybkiego i energicznego działania. Afryka Południowa gotowa jest uciec się do środków ostatecznych. Jeżeli obecny stan rzeczy będzie trwał długo, powstanie silna reakcja przeciwko polityce Jej Królewskiej Mości”<sup>33</sup>.

Na początku września 1899 r. Kruger skłonny był jeszcze na zwołanie konferencji pojednawczej, ale w telegramie do Chamberlaina zaznaczał, że nie rozumie odmowy burskich propozycji, skoro są one tak liberalne i zgadzają się z żądaniami Milnera w Bloemfontein. Była to ostatnia tak łagodnie sformułowana depesza między Pretorią a Londynem. Powagę sytuacji dostrzegał też premier Wielkiej Brytanii – lord Salisbury, który odwołał z urlopu wszystkich ministrów i postanowił podjąć konkretne decyzje w sprawie Afryki Południowej.

Dnia 12 września do Pretorii nadeszła nota brytyjska w formie ultimatum. Chamberlain domagał się kategorycznej odpowiedzi, czy uitlanderzy otrzymają obywatelstwo po pięciu latach oczekiwania. W wypadku odmowy na brytyjskie żądania, stosunki miałyby być zerwane. Jednocześnie Londyn

<sup>31</sup> „Czas” 1899, nr 142, 9 VI, s. 3.

<sup>32</sup> J. Hobson, *The War in South Africa. Its Causes and Effects*, London 1900, s. 164.

<sup>33</sup> P. Kruger, *Pamiętniki*, t. II, s. 58.

podjął przygotowania wojskowe. Oddziały stacjonujące w Natalu zostały skierowane w okolice granicy z Transwalem.

Zarówno prezydent Kruger, jak i Wysoki Komisarz Milner nie uczynili w końcu września 1899 r. żadnych kroków, aby doprowadzić do planowanej konferencji. Obie strony grały na zwłokę i szykowały się do wojny. Dnia 2 października 1899 r. prezydent Kruger zwołał posiedzenie Volksraadu. W tym dniu została podjęta decyzja o ultimatum rządu transwalskiego, ale jej wykonanie opóźniło się o tydzień z powodu problemów transportowych wojsk republiki<sup>34</sup>. Kruger uważał, iż rząd brytyjski zwlekał z decyzją wypowiedzenia wojny w celu zyskania na czasie, aby móc zgromadzić dostateczne siły wojskowe. Prezydent w wystąpieniu w Volksraadzie przedstawił sytuację państwa w świetle historii oraz obecnych wydarzeń. Usprawiedliwił wszelkie poczynania wobec utlanderów oraz znalazł wiele dowodów na łamanie konwencji londyńskiej. Jak w każdym swoim przemówieniu Kruger odwoływał się do Boga i w Nim widział ostatecznego sędziego konfliktu.

Kruger, a wraz z nim większość Burów z Transwalu i Oranii, nie wierzył, iż nawet w wypadku ekstremalnych ustępstw uda się uratować pokój. W tej sytuacji Kruger uznał konflikt za nieunikniony i wiedząc, że przygotowania militarne Wielkiej Brytanii nie są jeszcze zakończone, wysłał w dniu 9 października 1899 r. ultimatum do rządu Jej Królewskiej Mości. W nocy tej zaznaczono, że Wielka Brytania nie ma prawa mieszać się w sprawy wewnętrzne Burów. Kruger zaznaczał, że Transwal nigdy nie zlekceważył propozycji brytyjskich i do końca miał nadzieję na kontynuowanie rokowań. Jednak Wielka Brytania naruszyła postanowienia konwencji londyńskiej, a ponadto grupowała swoje wojsko wzdłuż granic z republikami burskimi. W tym wypadku Transwal w interesie całej Afryki Południowej wzywał rząd Jej Królewskiej Mości, aby zgodził się na następujące warunki:

- a) wszystkie kwestie sporne mają być uregulowane przez sąd rozjemczy lub w inny przyjazny sposób, na który zgodzi się Wielka Brytania i Transwal;
- b) wszystkie oddziały wojskowe stojące na granicy z Transwalem mają być niezwłocznie cofnięte;
- c) wszystkie oddziały wojskowe, które nadeszły po 1 czerwca 1899 r., mają być odwołane z Afryki Południowej. W razie spełnienia tego warunku Transwal gotów jest odwołać z granicy uzbrojonych Burów;
- d) wojska Jej Królewskiej Mości znajdujące się obecnie na morzu, nie wylądują w żadnym porcie południowoafrykańskim.

Depeszę kończyło wezwanie, aby rząd brytyjski odpowiedział do środy 11 października 1899 r. przed godziną 17. W razie gdyby odpowiedź przychylna nie nadeszła do oznaczonej pory, Transwal uzna takie postępowanie rządu brytyjskiego jako równoznaczne z wypowiedzeniem wojny<sup>35</sup>.

<sup>34</sup> *The Times History of the War in South Africa 1899–1902*, t. I, London 1902, s. 371.

<sup>35</sup> SOD, s. 57–61.

Dnia 11 października 1899 r. pełnomocnik brytyjski w Pretorii sir Conygham Greene przekazał odpowiedź rządu londyńskiego. Stwierdzono w niej, że żądania Transwalu nie będą poddane dyskusji. Jednocześnie pełnomocnik angielski zażądał wydania paszportu i pożegnał się z prezydentem Krugerem. Dnia 12 października rozpoczęła się druga wojna burska pomiędzy Wielką Brytanią a dwiema republikami burskimi, gdyż Orania wypowiedziała wojnę wywiązując się z sojuszu z Transwalem.

W wojnie pomiędzy największą potęgą kolonialną świata a burskimi republikami starły się podczas 31 miesięcy walk siły zbyt nierówne, by można było mieć jakiegokolwiek wątpliwości co do jej ostatecznego wyniku. W czasie całej wojny na frontach Afryki Południowej po stronie brytyjskiej wzięło udział około 450 tys. żołnierzy, natomiast po stronie Burów – 85 tys., w tym około 50 tys. z Republiki Południowoafrykańskiej<sup>36</sup>.

Paulus Kruger mając 75 lat nie brał bezpośrednio udziału w wojnie. Jego dzienny harmonogram był jednak bardzo napięty. Zajmował się przede wszystkim redagowaniem depeesz. Podejmował stałe wysiłki w celu zapewnienia swojemu państwu poparcia dyplomatycznego mocarstw. Kruger zaniechał natomiast jakichkolwiek korespondencji z Londynem. Dialog został definitywnie zerwany.

Sytuacja Transwalu po zajęciu Johannesburga i Pretorii w czerwcu 1900 r. była tragiczna. Rząd burski przeniósł się do Nelspruit, niedaleko granicy z kolonią portugalską. Najważniejszym dokumentem, jaki został tam zredagowany, była kontrproklamacja w związku z ogłoszeniem 1 września 1900 r. aneksji Transwalu. Kruger uważał aneksję za zamach na prawa narodów, biorąc pod uwagę fakt, że niepodległość Republiki Południowoafrykańskiej była uznana przez wszystkie cywilizowane państwa. W końcowej części kontrproklamacji pisał: „Ja Stephanus Johannes Paulus Kruger, prezydent Republiki Południowoafrykańskiej, oświadczam w imieniu niezależnego ludu burskiego, iż aneksja jest przez nas uważana za nieistniejącą. Lud Transwalu jest i pozostanie ludem mocnym i niepodległym i nie chce uznawać panowania angielskiego”<sup>37</sup>. Dokument został zatwierdzony i podpisany dnia 3 września 1900 r. Kontrproklamacja okazała się ostatnim oficjalnym wystąpieniem przeciwko polityce brytyjskiej, jakiego podjął się prezydent podczas swojego pobytu w Południowej Afryce. Tak jak ultimatum wystosowane 9 października 1899 r. otwierało rozdział wojenny w biografii prezydenta, tak teraz kontrproklamacja definitywnie go zamykała. Kruger postanowił opuścić Afrykę.

Klimat polityczny w Europie nie był przychylny dla misji Krugera, której podjął się w celu zakończenia wojny i ratowania niezależności

<sup>36</sup> Obszerniejsze informacje na temat wojny burskiej można znaleźć w następujących pozycjach: J. Balicki, *op. cit.*; D. Judd, *The Boer War*, London 1977; T. Pakenham, *The Boer War*, London 1980; E. A. Walker, *A History of Southern Africa*, London 1957.

<sup>37</sup> P. Kruger, *Pamiętniki*, t. II, s. 78.

burskich republik. Wizyty we Francji, Belgii, Holandii i Niemczech miały charakter czysto kurtuazyjny, a cesarz Wilhelm II nie znalazł nawet czasu, aby spotkać się z Krugerem<sup>38</sup>. Państwa te nie chciały ingerować w polityczne sprawy Wielkiej Brytanii, dlatego też poparcie Burów nie leżało w zasięgu ich interesów politycznych. W końcu 1900 r. dyplomaci brytyjscy otrzymali z Paryża, Berlina i Petersburga zapewnienia o neutralności tych państw w konflikcie w Afryce Południowej.

W końcu grudnia 1900 r. Kruger zdecydowany był ostatecznie spotkać się z premierem Salisbury'm, aby rozmawiać o przyszłym pokoju, zachowującym autonomię burskich republik. Holenderska królowa Wilhelmina gotowa była pośredniczyć w spotkaniu. Rząd brytyjski odrzucił propozycję rozmów, gdyż jego plany dotyczące przyszłości Afryki Południowej nie uwzględniały istnienia autonomicznych państw w tym rejonie. Niemożność porozumienia z gabinetem londyńskim wynikała z faktu, iż Salisbury i Chamberlain odrzucali wszelką możliwość niezawisłości burskiej, natomiast Kruger nie brał pod uwagę istnienia republik pod protektoratem Wielkiej Brytanii. Kruger po zasięgnięciu opinii dowódców burskich podjął decyzję o kontynuowaniu wojny. Trwała ona do maja 1902 r.

Kruger resztę swojego życia spędził na emigracji w Szwajcarii. Zmarł 14 lipca 1904 r. w Clarens mając 79 lat. Ciało Krugera przewieziono na holenderskim statku do Kapsztadu, a stamtąd na Stary Cmentarz w Pretorii. Uroczysty pogrzeb odbył się w stolicy Transwału 16 grudnia 1904 r. – w dniu święta narodowego Burów. Uroczystości pogrzebowe, którym przewodniczył Louis Botha, przerodziły się w wielką demonstrację Afrykanerów.

Niepodległość dwóch burskich republik trwała z przerwami prawie pół wieku. Zarówno Transwał, jak i Orania były jednak kontrolowane przez Wielką Brytanię w sprawach polityki zagranicznej, a także wewnętrznej.

<sup>38</sup> Kruger przybył do Europy 23 listopada 1900 r. W swoim pierwszym przemówieniu we Francji powiedział: „W swoim życiu walczyłem dużo z na pół dzikimi plemionami kafryjskimi, ale Kafrowie ci byli daleko mniej barbarzyńcami niż Anglicy. Jeżeli przeznaczonym jest, że Transwał i Wolne Państwo Oranje mają utracić niepodległość, nastąpi to chyba po wytępieniu tych obu narodów łącznie z kobietami i dziećmi” (*ibidem*, s. 85).

W Paryżu Kruger spotkał się między innymi z prezydentem Emilem Loubetem oraz ministrem spraw zagranicznych Francji Teophilem Delcassé, ale rząd francuski nie podjął się roli mediatora w konflikcie bursko-brytyjskim. Z Paryża Kruger udał się do Kolonii oczekując spotkania z Wilhelmem II. Z Berlina nadeszły dwie odpowiedzi rządu niemieckiego. W pierwszej cesarz żałował, że nie może przyjąć burskiego przywódcy z powodu wyjazdu na polowanie. Depesza ta została później uzupełniona wyjaśnieniem, iż cesarz nie mógł przyjąć Krugera, ponieważ doprowadziłoby to do zatargu zbrojnego z Wielką Brytanią („Wiek” 1900, nr 337, 7 XII, s. 6).

Kruger ponawiał apele o powołanie sądu rozjemczego także w Belgii i Holandii, ale i rządy tych państw odrzuciły wnioski w sprawie arbitrażu. Odmowne odpowiedzi w sprawie udzielenia pomocy Transwałowi nadeszły też z Włoch, Austro-Węgier i Szwajcarii.



Paulus Kruger, jako osoba pełniący najwyższy urząd w państwie, kierował bezpośrednio polityką zagraniczną swojego kraju. Jako prezydent Transwalu starał się zlikwidować zwierzchnictwo Wielkiej Brytanii. Cel ten został zrealizowany w pewnym stopniu w latach dziewięćdziesiątych XIX w. Większość państw, w tym wielkie mocarstwa, uznawało istnienie republik w Afryce Południowej. Najważniejszym partnerem od początku prezydentury Krugera były Niemcy. Nie stały się one jednak gwarantem niepodległości burskich republik. W końcu lat dziewięćdziesiątych XIX w., w tym i podczas drugiej wojny burskiej, Berlin zabiegał o poprawę stosunków z Londynem, a Wilhelm II postanowił „nie denerwować” już więcej swojej babki – królowej Wiktorii.

Kruger z trudem podejmował decyzję o wybuchu drugiej wojny burskiej. Zdawał sobie sprawę, że ciężko będzie pokonać Brytyjczyków. Prezydent liczył jednak, że wojna w obronie niepodległości spotka się z poparciem mocarstw europejskich. Tak się nie stało i nawet wizyta Krugera w Europie nie przyniosła Burom efektywnego poparcia rządów państw europejskich. Satysfakcję przywódcy burskiemu przyniosło natomiast spore zainteresowanie opinii publicznej i prasy. Dzięki temu Transwal i Orania otrzymały konkretną pomoc podczas wojny. „Czerwony Krzyż” oraz wiele osób prywatnych organizowało składki na zakup niezbędnych środków (szczególnie leków i żywności) przy prowadzeniu wojny.

Jednym z najbardziej trwałych sukcesów polityki Krugera było częściowe zjednoczenie Burów. Dzięki autorytetowi oraz wspólnej polityce z Wolnym Państwem Oranje doprowadził do likwidacji wszystkich efemerycznych republik, a także do zawarcia trwałego sojuszu z Oranią. Sojusz ten miał być jednym z etapów zjednoczenia Burów zamieszkujących dwie republiki. Szkoda jednak, że w końcu wieku XIX strona burska, w tym i Kruger, nie widziała możliwości współpracy z Wielką Brytanią w tworzeniu nowoczesnego społeczeństwa Południowej Afryki. Zadania tego podjęli się następcy Krugera.

Kruger czterokrotnie odbywał podróż do Europy w różnych momentach swojej kariery. Po brytyjskiej aneksji został dwukrotnie wysłany do Londynu, aby przekonać rząd Jej Królewskiej Mości o konieczności zaniechania agresywnej polityki w Afryce Południowej. Prestiż Krugera wzrósł znacznie po pierwszej wojnie burskiej. Stało się tak, nie tyle wskutek zwycięstwa Burów pod Majuba Hill, ale przede wszystkim dzięki jego umiejętnym negocjacjom z Williamem Gladstonem, które w końcu doprowadziły do nadania autonomii Transwalowi.

Kolejna wyprawa do Londynu zaowocowała podpisaniem konwencji londyńskiej, przyznającej Burom niepodległość. Kruger w 1884 r. był już bardziej doświadczonym politykiem, chociaż nie zdołał uzyskać od Wielkiej Brytanii prawa do samodzielności w polityce zagranicznej. Jednak przez lata

sprawowania władzy próbował omijać ograniczający suwerenność kraju czwarty punkt konwencji.

Ostatnia podróż do Europy była równoznaczna z zakończeniem kariery politycznej Krugera. Tym razem burski przywódca nie zawitał do Londynu, ponieważ nie chciał już tam jechać. Rząd Salisbury'ego zdecydowanie stał na stanowisku pozbawienia Transwalu i Oranii niepodległości. Kruger postanowił nie wracać więcej do Afryki Południowej, rządzonej przez brytyjską administrację.

Dla Alfreda Milnera i Josepha Chamberlaina – Kruger był „starym, przebiegłym ignorantem bez wykształcenia”<sup>39</sup>, ale obaj Anglicy nie doceniali jego mocnego charakteru i trwałości przekonań politycznych. Bardziej obiektywną oceną była wypowiedź Otto von Bismarcka, który spotkał się z Krugerem w Berlinie podczas jednej z jego europejskich wizyt. Kanclerz Niemiec widział w prezydencie Transwalu „najwytrwalszego dyplomatę” tamtych czasów<sup>40</sup>. Jeśli nawet te słowa były przesadzone, to z pewnością stosunek Brytyjczyków był również mocno przejaskrawiony. Kruger był dla Rhodesa, Chamberlaina i Milnera niewygodny wobec ekspansywnych celów polityki brytyjskiej.

„Oom Paul” do dzisiaj cieszy się sporą popularnością wśród burskiej społeczności Afryki Południowej. Dzięki Krugerowi i jego następcom historia Burów nie skończyła się na kapitulacji Transwalu i Oranii w wojnie z Wielką Brytanią. Wprawdzie już nigdy nie istniały realne możliwości na utworzenie państwa zamieszkiwanego tylko przez Burów, ale i we współczesnej historii Republiki Południowej Afryki mniejszość afrykanerska ma sporo do powiedzenia. Najbardziej radykalni Burowie żyją w Transwalu – ojczyźnie Krugera. W dwudziestowiecznych dziejach Afryki Południowej biali mieszkańcy tego regionu mieli znaczący wpływ na kształt polityki. Decydującą rolę zawsze odgrywali Anglicy i Burowie, ale dla tych ostatnich Afryka Południowa nie jest tylko miejscem zamieszkania. Jest to przede wszystkim ich „ziemia obiecana”.

<sup>39</sup> A. Preston, *Pictorial History of South Africa*, London 1995, s. 73.

<sup>40</sup> H. M. Wilson, *With the Flag to Pretoria. A History of the Boer War 1899–1900*, London 1900, s. 12.

*Rafal Matera***PAULUS KRUGER'S POLICY TOWARDS GREAT BRITAIN (1883-1900)**

Paulus Kruger (1825-1904) was a co-founder of the first Boer State and four times President of Transvaal State in the years 1883-1900. As a young boy he took part in the Great Trek which led to the establishment of the new Boer republics in South Africa. He assumed the main duties in Transvaal and after British annexation in 1877 Kruger visited twice London to talk about the restoration of Transvaal's independence. After his return to South Africa he was the leader of the first Boer War, which led to Transvaal autonomy under British „suzerainty”.

From the very beginning of his presidency the most important purpose for Kruger was to establish the relationships with the United Kingdom. His third visit in London in 1884 brought the signing of the new London Convention. The convention granted sovereignty to Transvaal but South African Republic (new name of the state) could not pursue its own foreign policy except for maintaining relations with Orange Free State.

It was difficult for Kruger to achieve self-dependence in Transvaal's policy especially since the shrewd politician, Cecil John Rhodes had arrived to South Africa. During Kruger's presidency there was a bitter dispute over Boer-British controversy about Swaziland and Matabeland in the North of Transvaal. The most burning issue in Boer-British relations was to solve the problem of „uitlanders” who had come to South Africa after the discovery of gold and diamond fields. The British tried to organise an opposition against Boer rules but the Jameson raid at the end of 1895 ended in failure. Soon afterwards Kruger received congratulations from William II but German support lasted short and in the years to follow Germany entered into friendly relations with Great Britain.

At the end of 90s Kruger was no longer able to oppose British demands. The conference in Bloemfontein in June 1899 was the last attempt to save the peace but Alfred Milner's and Joseph Chamberlain's demands were too unreasonable to be accepted. On the 9th of October 1899 Kruger with Volksraad (Transvaal's parliament) made up their minds about ultimatum to Great Britain. It meant that the war was bound to commence. The one and only ally for South African Republic was Orange Free State.

Kruger ceased to be the President in September 1900 after British annexation during the second Boer War. Despite the fact that Kruger was no longer the president, he went to Europe at the end of 1900 but he failed in his efforts, to receive the support from Germany, France or Holland. He did not want to talk to the London government either. There was no possibility to change the British attitude to the Boer republics' future. Kruger died in exile in Switzerland without ever seeing his free country again.